

Sygn. akt II PK 97/13

POSTANOWIENIE

Dnia 20 września 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa J. Z.

przeciwko M. W.-P.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 20 września 2013 r.,

na skutek skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 7 grudnia 2012 r., sygn. akt VI Pa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od pozwanej M. W.-P. na rzecz na rzecz powódki J. Z. 1350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Pozwana M. W.-P. wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w P. z 7 grudnia 2012 r., który w części uwzględnił jej apelację i zmienił wyrok Sądu Rejonowego w Ś. z 27 lutego 2012 r., zasądzający na rzecz powódki J. Z. świadczenia z tytułu zatrudnienia.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania pozwana wskazała, że wyrok Sądu Okręgowego został wydany bez uwzględnienia nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, tj. z naruszeniem art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 214 k.p.c. (art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c.). Pozbawienie możliwości obrony jej praw wynika z tego, „że pozwana przed każdym terminem posiedzenia

wyznaczonego na rozprawy przed Sądem pierwszej instancji, również przed terminem posiedzenia w dniu 27 lutego 2012 r., na którym został wydany wyrok, wykazywała zaświadczeniami lekarskimi swoją niemożność stawienia się w Sądzie i wnosiła o odroczenie terminu rozprawy, a mimo to Sąd zamknął przewód sądowy w tym dniu i wydał wyrok. W konsekwencji doprowadziło to do pozbawienia możliwości obrony swych praw przez pozwaną zarówno w toku postępowania kiedy przesłuchiwana była powódka (termin 28 lipca 2008 r.), a także jedyni dopuszczeni przez Sąd świadkowie w sprawie (10 września 2008 r.), a pozwana nie była zastępowana przez profesjonalnego pełnomocnika, a także podczas posiedzenia na terminie 27 lutego 2012 r., na którym Sąd zamknął przewód sądowy i udzielił głosu stronom, a następnie ogłosił wyrok. Sądowi pierwszej instancji znana była dokumentacja medyczna pozwanej, a nadto Sąd miał istotne wątpliwości, czy ma ona zdolność procesową do brania udziału w postępowaniu, albowiem do udziału w czynności przesłuchania pozwanej w miejscu zamieszkania wezwany został prokurator. Fakt choroby psychicznej sam przez się nie wpływa na zdolność do czynności prawnych i tym samym na zdolność procesową (art. 65 k.p.c.), jednakże w sytuacji, gdy choroba ta uniemożliwia branie udziału w sprawie, niewątpliwie ma znaczny wpływ na możliwość podejmowania czynności strony w postępowaniu sądowym. W takich okolicznościach sprawy istnieją podstawy do przyjęcia, że pozwana ze względu na chorobę psychiczną była pozbawiona możliwości obrony swych praw w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Takie stanowisko jest słuszne pomimo faktu, że pozwana w dniu 18 grudnia 2008 r. była już zastępowana przez fachowego pełnomocnika, albowiem została wezwana do wskazania twierdzeń i dowodów w sprawie, w czasie kiedy nie posiadała żadnego pełnomocnika. Nadto twierdzenia i dowody, które zgłosił pełnomocnik pozwanej w postępowaniu apelacyjnym okazały się spóźnione, pomimo tego, że z charakteru modelu polskiej apelacji cywilnej wynika, że Sąd odwoławczy może prowadzić postępowanie dowodowe i czynić własne ustalenia faktyczne. Sąd odwoławczy na podstawie art. 381 k.p.c. oddalił wszelkie dowody zgłoszone przez pełnomocnika jako spóźnione, bowiem pozwana mogła je powołać przed Sądem Rejonowym. Oczwistym jest, że skutki działania pełnomocnika procesowego nie stanowią wystarczającego zabezpieczenia interesów strony postępowania, która to strona z

powodu choroby psychicznej nie może podjąć kontroli działań czynionych przez pełnomocnika w jej interesie”.

Powódka wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, iż pozwana została pozbawiona możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) nie jest zasadny i tym samym nie spełnia się podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c.

Zarzut taki pozwana stawiała już przed Sądem pierwszej instancji i później w apelacji. Nie był uwzględniany przez Sądy z następujących przyczyn. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że wnioski o odraczanie rozpraw nie były przeszkodą do wydania wyroku, gdyż pozwana złożyła odpowiedź na pozew a potem była reprezentowana przez adwokata. Sąd Okręgowy w ocenie zarzutu z art. 379 pkt 5 k.p.c. stwierdził, że podstawowe znaczenie miało to, czy przepisy postępowania zostały naruszone, następnie czy uchybienie im wpłynęło na niemożność obrony praw strony w procesie. Pozwana nie usprawiedliwiła swojej nieobecności na rozprawie przed Sądem pierwszej instancji 28 lipca 2008 r., 10 września 2008 r., 20 października 2008 r., 21 listopada 2008 r. Na tym etapie postępowania nie było żadnych podstaw do odroczenia wyznaczonych terminów rozpraw, z uwagi na niestawiennictwo pozwanej, którego nie można uznać za usprawiedliwione w rozumieniu art. 214¹ k.p.c. W trakcie wskazanych rozpraw Sąd przeprowadził dowody z zeznań świadków a także dopuścił dowód z opinii biegłego z rachunkowości. Pozwana złożyła odpowiedź na pozew, argumentując między innymi, że istotne dokumenty dotyczące stosunku pracy powódki uległy kradzieży. W dniu 18 grudnia 2008 r. pozwana ustanowiła fachowego pełnomocnika będącego adwokatem. Po opinii biegłego negował on prawo powódki do spornych roszczeń; nie kwestionował opinii pod względem rachunkowym. W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzenie przez Sąd pierwszej instancji rozprawy 27 lutego 2012 r., po której wydał wyrok, w sytuacji, w której pozwana należycie usprawiedliwiła swoją nieobecność na rozprawie, domagając się jednocześnie jej odroczenia, odbyło się z naruszeniem art. 214 § 1 i 214¹ k.p.c., jednak uchybienie procesowe Sądu

pierwszej instancji nie skutkowało pozbawieniem pozwanej możliwości obrony jej praw w procesie. Na tym etapie pozwana była już zastępowana przez fachowego pełnomocnika procesowego, który składając kolejne wnioski procesowe o odroczenie rozpraw, powoływał się jedynie na niezdolność pozwanej do osobistego stawiennictwa na rozprawie, wywołaną jej stanem psychicznym, a jednocześnie podkreślając chęć osobistego stawiennictwa pozwanej na rozprawie, ewentualnie konieczność jej przesłuchania. Na wcześniejszym etapie postępowania Sąd pierwszej instancji aż szesnastokrotnie odraczał wyznaczoną rozprawę, z uwagi na usprawiedliwione niestawiennictwo pozwanej, właśnie z uwagi na stan jej zdrowia psychicznego, uniemożliwiający jej osobiste stawiennictwo na rozprawach. Sąd pierwszej instancji podjął również próbę przesłuchania pozwanej w miejscu jej zamieszkania. Sąd Okręgowy zgodził się z Sądem pierwszej instancji, że w takiej sytuacji, kolejne odraczanie wyznaczonych terminów rozpraw z uwagi na usprawiedliwione niestawiennictwo pozwanej nie miało żadnego racjonalnego uzasadnienia, w szczególności, że nie można obecnie przewidzieć daty powrotu pozwanej do zdrowia, w stopniu, który umożliwiłby jej osobiste uczestnictwo w rozprawie, pozwana ma pełną zdolność do czynności prawnych i pełną zdolność do czynności procesowych. Dotychczasowa aktywność procesowa pełnomocnika pozwanej przez przeszło dwuletni okres procesu przed Sądem pierwszej instancji, ograniczała się w zasadzie do składania wniosków o odroczenie wyznaczonych terminów rozpraw, nie dawała żadnych podstaw do przyjęcia założenia wstępnego, że stan ten ulegnie zmianie w niedalekiej przyszłości. Od pozwanej należało oczekiwać zachowania choć minimalnych mierników staranności w zabezpieczeniu swoich praw w trakcie prowadzonego procesu, co z jednej strony pozwana uczyniła, ustanawiając fachowego pełnomocnika. Nie można też abstrahować od materiału dowodowego. Pozwana nie prowadziła akt osobowych powódki, ewidencji czasu pracy. W istocie całe postępowanie dowodowe, uwzględniając dowód z opinii biegłego z dziedziny rachunkowości, a także z zeznań świadków i powódki, zostało przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji w okresie, kiedy niestawiennictwo pozwanej na poszczególnych rozprawach, nie było prawidłowo usprawiedliwione przez pozwaną, jednocześnie nie mogło tamować procesu z powołaniem się na regulację art. 214 § 1 k.p.c. Pozwana od 18 grudnia 2008 r. była zastępowana

przez fachowego pełnomocnika, natomiast od 8 lutego 2012 r. przez dwóch adwokatów, którzy nie podjęli żadnej inicjatywy dowodowej celem obrony interesów procesowych pozwanej, ograniczając się jedynie w wywodach do konieczności zagwarantowania pozwanej prawa do osobistego udziału w postępowaniu. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska apelującej (pozwanej), że na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego wystąpiła przesłanka nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 214 § 1 i art. 214¹ k.p.c.).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie rozpoczyna więc od nowa kwestii nieważności postępowania, która jak wynika z przedstawionej wyżej relacji, nie była pomijana przez Sądy w dotychczasowym postępowaniu.

Zarzut nieważności postępowania może być weryfikowany na etapie przedsądu, o czym świadczy regulacja z art. 398⁹ § 1 pkt 3 i § 2 k.p.c.

W ocenie wniosku należy wstępnie zauważyć, że niezdolność zdrowotna strony, może być zasadną przyczyną odroczenia rozprawy (art. 214 k.p.c.), jednak nie może być przyczyną uniemożliwiającą rozstrzygnięcie i zakończenie sprawy sądowej, a nawet jej zawieszenie (art. 174 i 177 k.p.c.). W sprawie było немало rozpraw (kilkanaście). Nieuprawnione jest twierdzenie wniosku, że przed każdym terminem rozprawy skarżąca wykazywała prawidłowo swoją niemożność stawienia się w Sądzie. Nie dotyczy to rozpraw, które wskazał Sąd drugiej instancji i wniosek tego nie podważa.

Istotniejszym jest stwierdzenie, że skarga kasacyjna przysługuje od prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji, stąd w aspekcie podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c. znaczenie ma przede wszystkim nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji. Sąd Najwyższy zasadnie wskazał już w wyroku z 15 września 2006 r., I PK 97/06, OSNP 2007 nr 17-18, poz. 251, iż kasacyjny zarzut nieważności postępowania powinien dotyczyć postępowania przed sądem drugiej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998 nr 5, poz. 81; OSP 1998 nr 5, poz. 93 z glosą A. Szpunara; Palestra 1998 nr 9-10, s. 202 z glosą A. Zielińskiego), a uchybienie sądu drugiej instancji, polegające na niewzięciu pod rozwagę - z urzędu lub w ramach zarzutu apelacyjnego - nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, stanowi usprawiedliwioną podstawę kasacyjną tylko wtedy, gdy mogło

mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok z dnia 10 lutego 1998 r., II CKN 600/97, OSP 1999 nr 3, poz. 58 z glosą W. Broniewicza). Skarżąca zarzuca nieważność postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Gdyby przyjąć, że nieważność postępowania wystąpiła przed Sądem pierwszej instancji, to sytuacja ta miałaby znaczenie w przypadku wykazania, że naruszenie przepisów miało wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 *in fine* k.p.c.), czyli na zastosowanie prawa materialnego, gdyż to ono decydowało jakie postępowanie dowodowe było konieczne oraz które dowody były istotne dla dostatecznego wyjaśnienia sprawy do rozstrzygnięcia (art. 217 § 2 k.p.c., art. 227 k.p.c.). Pozwana w skardze zarzuca, że wobec naruszenia art. 214 k.p.c., Sąd drugiej instancji zastosował art. 381 k.p.c. i nie uwzględnił jej dalszych wniosków dowodowych. Czym innym jest jednak regulacja z art. 381 k.p.c. i czym innym jest podstawa nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. Naruszenie art. 381 k.p.c. odnosi się do postępowania dowodowego i zarzut naruszenia tego przepisu może być samodzielną podstawę skargi kasacyjnej. Wszak już tylko jego treść określa przesłanki stosowania tzw. prekluzji dowodowej, której sąd wcale nie musi uwzględnić, gdy potrzeba powołania się na nowe fakty i dowody wynikła później. Nieważności postępowania nie należy w tym przypadku łączyć z naruszeniem reguł postępowania dowodowego. Jak już zauważono niezdolność zdrowotna, nawet z przyczyn psychicznych, nie jest prawną przeszkodą wykluczającą rozpoznanie sprawy. Innymi słowy prócz art. 381 k.p.c. wniosek nie przedstawia innej zasadnej argumentacji, która uprawniałaby stwierdzenie, że pozwana została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Zarzut nieważności postępowania z tych samych przyczyn został już rozpoznany jako zarzut apelacji przez Sąd Okręgowy. Postępowanie przed sądem drugiej instancji cechuje to, że sąd ten sam ustala stan faktyczny i stosuje prawo materialne, oczywiście wcześniej rozpoznaje zarzuty apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.). Zasadnie Sąd Okręgowy ocenił, że zarzut nieważności postępowania wcale nie wymagał stosowania art. 386 § 2 k.p.c. W kwestii nieważności postępowania niesporne jest to, że w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji pozwana była reprezentowana przez adwokata. Pełnomocnik został ustanowiony w 2008 r. a wyrok Sądu pierwszej instancji zapadł w 2012 r. Reasumując gorszy stan zdrowia, nawet ze względów psychicznych, nie pozwalał na zawieszenie postępowania ani

nie wymagał bezwzględnie (każdorazowo) odraczania rozprawy, gdy udział strony w postępowaniu nie jest konieczny, czyli nawet gdy wnosi o odroczenie rozprawy i deklaruje chęć udziału w postępowaniu, zwłaszcza gdy była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika. Nie inaczej wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego w którym stwierdzono między innymi, że: Co do zasady choroba strony uniemożliwiająca stawiennictwo na rozprawie stanowi przyczynę nieobecności, którą w rozumieniu art. 214 k.p.c. należy zakwalifikować jako przeszkodę, której nie można przewyciężyć i obliguje ona sąd do odroczenia rozprawy. Jeżeli jednak strona jest reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, jej choroba nie ma wpływu na bieg postępowania chyba, że konieczne jest dokonanie takich czynności procesowych, których pełnomocnik za nią wykonać nie może lub, gdy stawiennictwo stron jest obowiązkowe (postanowienie z 16 maja 2012 r., III CSK 270/11, LEX nr 1232601); Ustanowienie pełnomocnika procesowego nie wyłącza wprawdzie osobistego udziału strony w postępowaniu (por. art. 93 k.p.c.), lecz wpływa na sposób dokonywania czynności procesowych, przy których dokonywaniu o pozbawieniu strony możliwości obrony swych praw można twierdzić tylko wówczas, gdy osobisty udział strony w rozprawie jest niezbędny (tylko na zarządzenie sądu) w celu dokładniejszego wyjaśnienia stanu sprawy. Bez takiego zarządzenia osobisty udział strony w rozprawie powinien być uzasadniony szczególnymi okolicznościami, dotyczącymi dokonania czynności, których nie może podjąć pełnomocnik (postanowienie z 26 stycznia 2012 r., I UK 272/11, LEX nr 1215416); Nadzwyczajne wydarzenie wywołujące nieobecność strony na rozprawie apelacyjnej zobowiązuje sąd do odroczenia rozprawy tylko wtedy, gdy sąd zarządził jej osobistą obecność lub gdy związana jest ona z czynnościami, których nie może dokonać pełnomocnik strony (wyrok z 22 sierpnia 2003 r., I PK 213/02, OSNP 2004 nr 17, poz. 295).

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398⁹ § 2 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego powódki w postępowaniu kasacyjnym orzeczono na podstawie art. 98 i 99 w związku z art. 398²¹ k.p.c. oraz stosowanych odpowiednio do odpowiedzi na skargę i wartości przedmiotu zaskarżenia (144.529 zł) § 6 pkt 6, § 11 ust. 1 pkt 2, § 12 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.